

# Sławomir Kalembka

---

## Generał La Fayette przyjaciel Wielkiej Emigracji

---

Echa Przeszłości 9, 113-120

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Sławomir Kalembka*

Zakład Historii Dyplomacji i Doktryn Politycznych  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## GENERAL LA FAYETTE PRZYJACIEL WIELKIEJ EMIGRACJI\*

Jeden z biografów Marie Joseph'a La Fayette'a nazwał go „soldat de deux patries”<sup>1</sup>. Pełniejsze byłoby nazwanie go „bohaterem dwóch światów”. U schyłku życia można go określić jako przyjaciela trzech narodów. Tym trzecim byli Polacy, po których stronie stanął w trudnych dniach powstania listopadowego i wygnańczej pielgrzymki Polaków na zachód Europy. La Fayette stał się symbolem walki o wolność narodów. Dobrze odgrywał tę rolę również wówczas, gdy wpływu na wielką politykę już nie miał.

La Fayette nawiązał przyjacielskie związki z Polakami na wiele lat przed rewolucją lipcową i powstaniem listopadowym. Nastąpiło to w Ameryce, w czasie wojny wyzwolenczej byłych kolonii przeciw Królestwu Wielkiej Brytanii. Kazimierz Pułaski, powstaniec barski, znakomity kawalerzysta przybył do Pensylwanii z listami polecającymi nie tylko do Waszyngtona, ale i do La Fayette'a. Po bitwie pod Brandywine, w której dowodził Francuz, a Pułaski odegrał ważną rolę w końcowej fazie walk, odwiedził La Fayette'a w Bethléem. Po bohaterskiej śmierci Pułaskiego pod Savannah nazwał go swym przyjacielem i „chevalier sans peur”. W kwaterze głównej Waszyngtona poznał się z Tadeuszem Kościuszką, późniejszym naczelnikiem insurekcji 1794 r. Okazało się, że mają podobne poglądy w sprawach polityki europejskiej, a po latach będą mieli zbieżne, krytyczne zdania o Napoleonie. Dzięki tym kontaktom, jak i znajomości z Polakami działającymi w Paryżu w pierw-

---

\* Jest to nieco poszerzona wersja tekstu wygłoszonego w Paryżu w Bibliotece Polskiej 9 czerwca 2006 r. na sesji polsko-francusko-amerykańskiej: „L'idée de a Liberté – Kościuszek, La Fayette, Pułaski. Leur participation à la guerre pour l'indépendance des Etats Unis”.

<sup>1</sup> M. de la Fuye, E. A. Babeau, *La Fayette. Soldat de deux patries*, Paris 1953.

szych latach rewolucji, La Fayette wyrobił sobie szerszy pogląd na znaczenie sprawy polskiej w polityce europejskiej<sup>2</sup>.

Po latach, w październiku 1829 r., La Fayette napisał do Leonarda Chodźki – „je fus l'intime ami de Pułaski, de Kościuszko, et j'ai toujours pris le plus vif intérêt à la liberté et à la gloire polonaise”<sup>3</sup>. A w przemówieniu wygłoszonym w Paryżu 12 lutego 1830 r. w rocznicę urodzin naczelnika, gdy obdarzono go portretem wodza insurekcji pędzła Antoniego Oleszczyńskiego, La Fayette stwierdził, że był to „...mon ancien frère d'armes, l'illustre Kościuszko, ce parfait type du courage, de l'honneur et du patriotisme polonais. Notre amitié date de cinquante – trois ans, lorsque, dans la révolution américaine, nous avons eu l'honneur de combattre sous le drapeau républicain des Etats – Unis”<sup>4</sup>.

La Fayette kontaktował się z Polakami w czasie rewolucji francuskiej w Paryżu, m.in. z wysłannikami króla Stanisława Augusta. Paradoks historii sprawił, że jeden z pierwszych inicjatorów obalenia systemu absolutystycznego we Francji w miarę postępującej radykalizacji potraktowany został jako wróg. „Rewolucja zjadła swe dzieci”. Wkrótce po tym, gdy na Francję ruszyła armia interwentów, zdając sobie sprawę z zagrożenia ze strony radykałów, z grupą współpracowników uciekł do Holandii z zamiarem wyjazdu do Stanów. Internowany przez Prusaków w Magdeburgu, a następnie w Nysie liczył na pomoc Polaków w uwolnieniu z fortecznych kazamatów. W 1794 r. wystosował listy o wsparcie starań o wolność do Polaków. 3 stycznia napisał z Magdeburga do króla Stanisława Augusta: „tandis que tous les ennemis de la liberté exercent à l'envi contre moi leur honorable haine, j'ai pensé que les principes et les sentiments de Votre Majesté, et l'intérêt personnel qu'elle m'a témoigné, m'autoriseraient à mettre sous sa protection”<sup>5</sup>. A 16 maja, już z Nysy, zwrócił się wprost do swego przyjaciela, Tadeusza Kościuszki, o wyrwanie go z niewoli pruskiej. Niestety, plany te nie powiodły się, Polska przechodziła konwulsje wywołane konfederacją targowicką i walkami insurekcji kościuszkowskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że La Fayette widział wówczas w Polakach swych przyjaciół i szczerych sojuszników. Będzie to procentowało 36 lat później. Szkoda, że w Nysie nie ma stosownej tablicy i ulicy poświęconej przyjacielowi patriotów polskich.

Prusacy wydali La Fayette'a Austriakom, którzy uwięzili go w lochach fortyfikacji Ołomuńca. Napoleon wydobyl go z niewoli dzięki traktatowi

<sup>2</sup> W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski*, Kraków 1931, s. 373; A. Lewak, *Le général La Fayette et la cause polonaise. Lettres – discours – documents*, Varsovie 1934, s. X–XI.

<sup>3</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 1.

<sup>4</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 1–2.

<sup>5</sup> Cytowane za: *Les discours de Lafayette pour la Pologne publiés avec préface et notes par Ladislas Mickiewicz. Précédés d'une introduction d'Armand Lévy...*, Paris 1864, s. 22 (23); także F. Mignet, *Histoire de la révolution française depuis 1789 jusqu'en 1814*, Bielefeld u. Leipzig 1894, s. 246–248; A. Mathiez, *Rewolucja francuska*, Warszawa 1956, s. 207; A. Soboul, *Révolution française, I. De la Bastille à la Gironde*, Paris 1962, s. 295–296.

z Loeben. Powróciwszy do Francji zaszył się La Fayette w swej rezydencji w La Grange, gdzie pozostał do końca żywota, ale podobnie jak Kościuszko nigdy nie został zwolennikiem Korsykanina. W 1803 r. Kościuszko odwiedził generała, gdy ten złamał nogę. W trzy lata później La Fayette uczestniczył w przyjęciu z okazji urodzin naczelnika. Po klęsce Napoleona obaj uwierzyli w liberalne plany imperatora Aleksandra I, ale równie szybko zmienili zdania. Kościuszko zmarł w 1817 r. w Solothurn, natomiast La Fayette zajął miejsce jednego z głównych przeciwników reakcyjnego porządku, ustalonego na kongresie wiedeńskim, potocznie zwanego Świętym Przymierzem.

Po klęsce Napoleona w czasie „stu dni” La Fayette powrócił do polityki w 1818 r. Został deputowanym; z trybuny parlamentarnej bronił wolności obywateli i wolności prasy. Nawiązał kontakty z liberałami jak Benjamin Constant de Rebecque, ale i karbonariuszami, członkami stowarzyszenia „Aide toi, le ciel t`aidera”. W 1824 r. popłynął do Stanów Zjednoczonych Ameryki ze swym synem Washingtonem Jerzym. Przyjmowano go tryumfalnie, ale rychło opuścił Amerykę. Szybko wrócił do życia publicznego. Po raz kolejny wybrano go deputowanym 12 lipca 1830 r., nadciągał koniec rządów Burbonów we Francji. Gdy wybuchła rewolucja lipcowa, La Fayette przybył do Paryża i 29 VII 1830 r., przyjął godność komendanta gwardii narodowej, którą złożył zresztą już 25 grudnia tego roku. Rewolucjoniści pragnęli 30 lipca ogłosić Francję republiką, a La Fayette prezydentem. Rozpoczęła się skomplikowana gra polityczna i parlamentarna, która zakończyła się 9 sierpnia intronizacją Ludwika Filipa w Izbie Deputowanych na króla Francuzów. Pomógł w tym i La Fayette, co wzmocniło jego pozycję polityczną w ostatnich latach życia<sup>6</sup>.

Wkrótce po rewolucji lipcowej doszło do buntu Belgów w Królestwie Niderlandów, a 29 listopada 1830 r. wybuchło w Królestwie Polskim powstanie listopadowe. Te dwa zrywy (doszło też do buntów w krajach włoskich i fermentu w Niemczech), wynikły z naiwnych nadziei opozycyjnych środowisk demokratycznych i republikańskich tych krajów, iż rewolucja lipcowa będzie powtórką wielkiej rewolucji z 1789 r. Powiodło się tylko Belgom i to dzięki liberalnej grze dyplomatycznej Londynu i Paryża oraz twardej walce Polaków z najpotężniejszą armią Europy, o czym współcześni historycy belgijscy łatwo zapomnieli.

Generał La Fayette zajął jednoznacznie pozytywne stanowisko wobec Polski i Polaków walczących o swą wolność. Był lojalnym sojusznikiem. Oto fragment z jego, jednej z wielu wypowiedzi, wygłoszonej w Chambre des Deputés 9 kwietnia 1832 r.: „La Chambre connait mon opinion sur ce que nous aurions du faire [pour les Polonais] et que nous n'avons pas fait. [...] Mais du moins est – il résultaté de tout cela que le roi et la Chambre ont

---

<sup>6</sup> E. Charavay, *La Fayette (...)*, [w:] *La Grande Encyclopédie...*, Vol. 21, Paris (1911), s. 742–744; oraz liczne opracowania syntetyczne.

engagé, je puis dire, leur responsabilité et leur honner à cet axiome, à ce principe, que la nationalité polonaise ne périrait pas”<sup>7</sup>.

La Fayette nie ograniczał się do deklaracji. To właśnie z jego inicjatywy utworzono w Paryżu Comité Central Français en Faveur des Polonais, zwany później, w skrócie, Komitetem Franko-Polskim. Zebranie organizacyjne odbyło się 17, a ukonstytuowanie się 28 stycznia 1831 r. Utworzyły go 43 osoby (z czasem było 73). Było w nim 17 deputowanych i 8 generałów, m.in. Victor Hugo, Pierre J. David, Jean P. Bernager, Casimir Delavigne. Szczególnie czynny był jedyny Polak – Leonard Chodźko. Z inicjatywy Komitetu wydano we Francji kilkadziesiąt propolskich broszur i druków ulotnych opisujących wydarzenia powstańcze w Polsce. Organizowano spotkania okolicznościowe i koncerty. Do września 1831 r. zebrano 420 tys. franków i przekazano Legacji Polskiej, czyli nieoficjalnemu poselstwu. W sierpniu 1831 r. rozpoczęło się propagowanie pożyczki polskiej, do której zgłoszono akces na 4 ml. franków. Utworzono kilkadziesiąt komitetów na terenie całej Francji. Do najaktywniejszych należało utworzone w Lyonie Société du Bazar Polonais.

Komitet Franko-Polski, współpracując z legacją polską zajął się też wysyłaniem do Polski oficerów oraz lekarzy francuskich. Szukano nawet kandydata na wodza naczelnego armii powstańczej. Ostatecznie na pole walki dotarło przynajmniej 21 ochotników, w tym 6 lekarzy wojskowych i 2 generałów. Tak więc w 1831 r. zostało odnowione francusko-polskie braterstwo broni<sup>8</sup>.

Nad Wisłą doceniono szczególnie zasługi Komitetu Franko-Polskiego, a już zwłaszcza jego prezesa. Generał La Fayette 1 lutego 1831 r. został z upoważnienia powstańczego Rządu Narodowego, Polskiej Gwardii Narodowej mianowany Pierwszym Grenadierem. W piśmie senatora Antoniego Ostrowskiego stwierdzono, że Gwardia Narodowa w Warszawie „[...] s`empresse de présenter l`hommage de sont respect, [...] à celui, que les deux mondes ont salué de nom glorieux de premier champion de la liberté”<sup>9</sup>.

Dwa miesiące później, 20 kwietnia 1831 r., dziękując za to wyróżnienie napisał do marszałka Sejmu Władysława Ostrowskiego – „Vous sentez, Monsieur le Maréchal, combien je dois être fier et heureux d`avoir au milieu du monde entier qui vous admire, obtenu un regard particulier de Votre noble Nation”<sup>10</sup>. A po udanej wiosennej ofensywie polskiej przeciw armii rosyjskiej po szosie brzeskiej, co było wielkim zaskoczeniem dla obserwatorów z zachodniej Europy, gratulował 21 kwietnia 1831 r. generałowi Skrzyneckiemu

---

<sup>7</sup> *Discours du général Lafayette à la Chambre des Députés*. (Séance du 9 avril 1832), [Paris 1832], s. 4.

<sup>8</sup> L. Gadon, *Wielka Emigracja w pierwszych latach po powstaniu listopadowym*, wyd. II, Paryż (1960), s. 85 i n.; F. Ponteil, *La Fayette et la Pologne 1830–1834*, [w:] *La Fayette et la Pologne 1830–1834*, Paris 1934, s. [6–21]; *Polska i Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, pod red. A. Tomczaka, wyd. II, Warszawa 1988, s. 215–216.

<sup>9</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 10.

<sup>10</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 25.

<sup>11</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 27.

– „permettez a un ami dévoué de la cause polonaise, à un grenadier de Votre Garde Nationale, de vous exprimer son admiration pour vos talents et vos vertus, sa joie de vos triomphes, ses vœux ardents pour votre noble pays, son héroïque armée [...]”<sup>11</sup>.

Powstanie listopadowe, mimo siły oporu i sukcesów bitewnych, niewielkich liczebnie wojsk polskich z najpotężniejszą wówczas armią świata, skończyło się klęską. Wieczorem 7 września 1831 r. wojska polskie opuściły Warszawę. 5 października resztki armii polskiej przekroczyły granicę między Królestwem Polskim a zaborem pruskim pod Brodnicą. Pamiętając o zaproszeniu do Francji uczestników powstania przez ministra Horacego Sébastiana z 16 marca 1831 r., które właściwie miało służyć tylko uspokojeniu opinii publicznej francuskiej, setki Polaków udały się na zachód Europy. Większość z nich znalazła się we Francji. Masowy napływ kombatantów powstańczych był zaskoczeniem dla władz francuskich. Do wiosny 1833 r. we Francji znalazło się około 4600 uczestników powstania listopadowego. Ich liczba później rosła, dochodząc pod koniec lat trzydziestych XIX w. do około 5500 wygnańców. W sumie w latach 1831–1847 znalazło się też poza Francją, około 11–12 tysięcy polskich emigrantów politycznych. A po rewolucjach 1848 i 1849 r. i powstaniu styczniowym łącznie około 30 tysięcy Polaków. To, że społeczeństwo i państwo francuskie wzięło na siebie ciężar utrzymania większości tych ludzi, było w dużej mierze zasługą La Fayette’a. Dodać trzeba, że kolejne rządy Francji, i bezpośrednio społeczeństwo, w czterdziestolecu 1831–1870 wspomogły politycznych wygnańców polskich niebagatelną sumą około 60 milionów ówczesnych „twardych” franków<sup>12</sup>.

21 kwietnia 1831 r., gdy La Fayette gratulował Skrzyneckiemu sukcesów wiosennej ofensywy polskiej, wystosował także list do Joachima Lelewela, znakomitego historyka, wówczas także członka powstańczego Rządu Narodowego. Napisał w nim – „et néanmoins vous combattez seul encore pour l’indépendance et la civilisation de l’Europe”<sup>13</sup>. Gdy tylko J. Lelewel dotarł do Paryża 29 października 1831 r., po zadomowieniu się w „stolicy świata”, wielokrotnie kontaktował się z Lafayette`em. Znamy teksty 21 listów wielkiego historyka do generała i 30 tegoż do uczonego. Rzecz jednak nie we fragmentarycznie wydanej korespondencji. Jest ona tylko świadectwem o wiele większej współpracy tych dwóch wybitnych ludzi. Lelewel stanął na czele Komitetu Narodowego Polskiego, utworzonego 8 grudnia 1831 r. w Paryżu. Komitet ten przyznający sobie uprawnienia reprezentowania całej emigracji polskiej, miał zdecydowanie zabarwienie demokratyczne, co nie

---

<sup>12</sup> S. Kalemka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 52–56, 395, 424. Jeśli idzie o zaangażowanie się La Fayette’a w pomoc wychodźstwu politycznemu polskiemu wystarczy przypomnieć jego wystąpienia w Izbie Deputowanych 26 października 1831 r., 21 lutego 1832 r., 9 kwietnia tegoż roku, 19 lutego, 11 marca i 11 kwietnia 1833 r. i, ostatnie, 26 stycznia 1834 r. na niecałe cztery miesiące przed śmiercią.

<sup>13</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 25.

odpowiadało działaczom bliskim księciu Adamowi J. Czartoryskiemu i budziło podejrzliwość władz francuskich. W grudniu 1832 r., Lelewel, w imieniu Komitetu, ogłosił odezwę do Rosjan w związku z rocznicą buntu dekabrystów. W związku z tym interweniowała ambasada rosyjska w Paryżu. Doprowadziło to do upadku Komitetu, formalnie rozwiązano się 1 lipca 1832 r. J. Lelewelowi, jak i jego towarzyszom, nakazano opuszczenie Paryża. Znakomity historyk znalazł gościnę w rezydencji La Fayette'a w La Grange. Kiedy jednak potajemnie robił wypadki do Paryża, śledzony przez policję, 9 marca 1833 r. został aresztowany i pod nadzorem żandarmerii odesłany do Tours, aby tam w połowie lipca otrzymać nakaz opuszczenia Francji. Resztę życia spędził w Brukseli, ale zmarł w Paryżu<sup>14</sup>. Aresztowanie J. Lelewela w La Grange spowodowało ostre wystąpienie La Fayette'a w Izbie Deputowanych 11 marca 1833 r. Pod adresem ministra spraw wewnętrznych padły ostre słowa – „Messieurs, vous rappelez cette malheureuse décision [...], qui arbitraire des autres gouvernements despotiques dont nous espérons que la révolution de juillet nous avait exemptés à jamais”<sup>15</sup>. La Fayette korespondował stale z Lelewel, gdy ten przebywał w Tours, a następnie ostentacyjnie udał się do Brukseli. 8 lutego 1834 r., na kilka miesięcy przed śmiercią, napisał do uczonego m.in. te słowa: „Adien, mon cher Lelewel [...]. Vous aurez su les mesur d'extradition qui ont été si indécevantement convenues entre trois puissances du Nord [nawiązywał tutaj do konferencji trzech reakcyjnych mocarstw, zaborców Polski, w Münchengrätz czyli Mnichovo Hradište]. [...] L'Europe se tirera de cette crise, mais il faudra encore combattre et souffrir”<sup>16</sup>.

Losy Joachima Lelewela pokazują, jakie trudności sprawiało sędziwemu La Fayette'owi zaangażowanie się w pomoc wygnańcom polskim. Konflikty z tego wynikające układały się na dwóch płaszczyznach. Jedna dotyczyła faktu, iż aktywna politycznie emigracja polska we Francji, na czele której stali przywódcy niedawnego powstania antyrosyjskiego, a pośrednio także antyaustriackiego i antypruskiego, utrudniała politykę wschodnią monarchii lipcowej. A Ludwik Filip i jego ministrowie pragnęli legitymizacji ich reżimu i z tej strony, zależało im na pełnej aprobachie ze strony Petersburga, Wiednia i Berlina. Ludwik Filip nigdy nie spotkał się z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim, choć czas na kontakty z nim znajdowali ministrowie brytyjscy. Sami emigranci polscy we Francji nie ułatwiali żywota „bohaterowi dwóch światów”. Szybko rozbili się na kilka stronnictw politycznych zwalczających się z wielką zaciętością. Początkowo głównym przedmiotem sporów była sprawa odpowiedzialności za klęskę powstania listopadowego. Zwolennicy tworzącego się obozu demokratycznego, wskazywali na kunktatorstwo więk-

---

<sup>14</sup> *Listy emigracyjne Joachima Lelewela*, wyd. H. Więckowska, T. I: 1831–1835, Kraków 1948 i T. V: 1831–1860, Wrocław – Kraków 1956; B. Cygler, *Działalność polityczno-społeczna Joachima Lelewela na emigracji w latach 1831–1861*, Gdańsk 1969, s. 23–102.

<sup>15</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 147–148.

<sup>16</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 197.

szości polityków i generałów przewodzących insurekcji, z czasem pojawił się też wątek sprawy chłopskiej. Politycy liberalni i umiarkowanie konserwatywni wytykali radykałom, że ci w czasie powstania swą opozycyjnością osłabiali skuteczność działań politycznych i wojskowych przywódców. Wkrótce doszedł do tego problem, jaki ma być najskuteczniejszy plan wyzwolenia się Polski i jej model polityczno-społeczny<sup>17</sup>.

La Fayette dobrze dawał sobie radę w tak złożonej sytuacji. Umiał manewrować między stronnictwami politycznymi wychodźstwa polskiego, czasami odwołującymi się do jego autorytetu, żeby wspomnieć o konflikcie generała Józefa Bema z Joachimem Lelewalem i jego adherentami. Występował także jako pośrednik między Polakami, a zwłaszcza Komitetem Narodowym Polskim a Samuelem G. Howem, przewodniczącym amerykańskiego komitetu propolskiego i prezydentem Stanów Zjednoczonych Andrew Jacksonem.

Generał La Fayette, współtwórca systemu monarchii lipcowej, w obronie wygnańców polskich nie wahał się używać mocnych słów, których rządzący musieli w pokorze wysłuchiwać. 14 maja 1833 r. w Izbie Deputowanych m. in. stwierdził: „Rappelons – nous ce qu`était la France après la révolution de juillet; rappelons – nous tous les peuples saluant de leurs vœux et de leurs espérances le drapeau tricolore. Tous les gouvernements de cette révolution étaient alors trop heureux de recevoir la paix de nous”<sup>18</sup>.

La Fayette zmarł 20 maja 1834 r. Był to ciężki cios dla Polaków, choć założony przez niego Komitet Franko – Polski długo jeszcze działał, bo aż po lata powstania styczniowego. J. Lelewel – do syna zmarłego – George’a Washingtona La Fayette’a skierował 24 maja z Brukseli te słowa: „Rodzina Wasza straciła patriarchę, ja – przyjaciela, który w niedoli mojej miał dla mnie serce prawdziwie ojcowskie”<sup>19</sup>. A generał Józef Dwernicki w odezwie skierowanej do wygnańców polskich we Francji na wieść o śmierci La Fayette’a stwierdzał – „Ce que Lafayette fut pour la France, il ne nous appartient pas de le proclamer; ce qu`il fut pour le monde, le monde le dira. Nous, Polonais jette sur cette terre hospitalière, nous n`avons cessé de recueillir de sa bouche des paroles de consolation et d`espoir. [...] Hâtons – nous d`exprimer le vœu d`apporter, au monument qu`elle ne manquera pas de consacrer à Lafayette, notre part, modeste comme l`offrande de l`exilé, mais déposée avec la tendresse du culte que nous avons voué à la mémoire de ce défenseur des droits de l`humanité et de notre cause”<sup>20</sup>.

Generał La Fayette był przyjacielem Polaków i sprzymierzeńcem ich dążeń do wolności i odbudowy suwerennej Rzeczypospolitej. Ale nie wynikało to tylko z jego sympatii osobistych. W jakimś stopniu był on również wizjone-

<sup>17</sup> S. Kalemka, *Spojrzenie na polskie drogi do wolności w epoce rozbiorów (1794–1870), Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*, t. V: *Dążenia do niepodległości Polski a ocena rządów zaborczych w XIX wieku*, Toruń 1992, s. 5–38.

<sup>18</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 159.

<sup>19</sup> *Listy emigracyjne...*, t. V, s. 115.

<sup>20</sup> A. Lewak, *Le général...*, s. 200–201.



rem, zwolennikiem jedności europejskiej. I w tym aspekcie popierał polskie dążenia niepodległościowe. Oto jego słowa wypowiedziane wiosną 1832 r. – „Il a été de tout temps reconnu que la grande famille européenne était divisée en diverses sections plus ou moins bien constituées, et dont la nationalité reposait sur certains droits auxquelles les étrangères n'étaient pas admis. [...] Mais à mesure que la civilisation s'est étendue, ces préjugés se sont dissipés et nous touchons à l'époque où les peuples finiront par comprendre que le bien qui arrive à l'un d'entre eux est un bien pour tous, et que une conquête de la liberté réagit nécessairement sur toutes les autres nations”<sup>21</sup>.

### SUMMARY

General La Fayette became one of symbolic figures of the turn of the 18<sup>th</sup> and the 19<sup>th</sup> centuries. He was a symbol of struggle for the liberation of nations from feudal regimes and foreign rulers. He clearly supported the position of Poland and Poles fighting for their freedom. La Fayette did not limit himself to declarations. It was on his initiative that the Comité Central Français en Faveur des Polonais was created in Paris, later known, in short, as the Franco-Polish Committee.

The special services of the Franco-Polish Committee and particularly of its president were appreciated on the Vistula. On 1 February 1831, General La Fayette was appointed the first grenadier of the Polish National Guard, with the full authorization of the insurrectionary National Government. He died on 20 May 1834. It was a heavy blow for the Poles, although the Franco-Polish Committee still functioned for long time, until the years of the January Insurrection.

General La Fayette was a friend of the Poles and an ally of their drive towards freedom and the reconstruction of a sovereign Polish Republic. But this did not result only from his personal liking. To certain extent, he was also a visionary, a supporter of European unity, and in this aspect he supported the desire for Polish independence.

---

<sup>21</sup> *Discours du général Lafayette à la Chambre....*, (Paris 1832), s. 1.